

Prof. dr hab. SZCZEPAN BILIŃSKI
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
Dyrektor Wydziału IV Przyrodniczego PAU
Członek korespondent PAN

KRYTERIA OCENY CZASOPISM NAUKOWYCH Z TZW. LISTY FILADELFIJSKIEJ

Prawie natychmiast po ogłoszeniu Komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych” rozpoczęła się krytyka tego dokumentu. Trudno się temu dziwić – każdy badacz ma przecież swoją opinię na temat poziomu naukowego czasopism, w których zamieszczane są prace jego i jego zespołu badawczego, a opinia ta dość często nie znalazła potwierdzenia w opublikowanych przez ministerstwo wykazach czasopism. Przewodniczący Zespołu ds. Oceny Czasopism Naukowych, prof. Jerzy Wilkin, doskonale zdawał sobie sprawę zarówno z wagi problemu, jak i wielkich trudności piętrzących się przed zespołem, pisząc w 194. numerze *PAUzy Akademickiej*: „miałem świadomość, że podejmując się tej funkcji, wstępuję na grunt trudny, grząski i najeżony różnego rodzaju, niekiedy nieprzyjemnymi, niespodziankami”. Do dnia dzisiejszego ukazała się całkiem pokaźna liczba tekstów komentujących opracowane przez zespół, a następnie ogłoszone przez ministra zasady oceny czasopism. Większość tych tekstów dotyczy oceny czasopism polskich, nie ujętych ani na liście JCR, ani w bazie ERIH i umieszczonych w części B wykazu czasopism. Zasady i kryteria oceny czasopism umieszczonych na liście *Journal Citation Reports* (często nazywanej listą filadelfijską), ujętych w części A wykazu, nie były dotychczas szczegółowo omawiane. Myślę, że powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż dotychczas obowiązujący wykaz A czasopism „wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikację w tych czasopismach” nie budził większych emocji i był dość powszechnie akceptowany przez środowiska naukowe.

W tej sytuacji warto przypomnieć zasady oceny czasopism z wykazu A MNiSW, obowiązujące podczas poprzednich ocen parametrycznych jednostek naukowych. Ocena ta została dokonana za pomocą bazy danych Web of Knowledge, a konkretnie – zasobów publikowanego corocznie narzędzia analitycznego – *Journal Citation Reports* (JCR). Czasopisma znajdujące się na liście JCR są przyporządkowane do prawie 200 grup tematycznych (tzw. grup jednorodnych). Grupy te zostały określone przez twórców bazy i (z reguły) zawierają czasopisma dość tematycznie jednolite. Warto jednak podkreślić, że stopień „homogenności” poszczególnych grup tematycznych (GT) jest rozmaity. Niektóre z nich obejmują czasopisma z konkretnej wąskiej „specjalności naukowej”, np. *Microscopy*, *Andrology* czy *Emergency Medicine*, inne są obszerne i umieszczono w nich periodyki tematycznie wyraźnie zróżnicowane, np. *Biology*, *Neurosciences* czy *Plant Sciences*. Różnaita jest również liczba czasopism zaliczonych do poszczególnych GT; waha się ona w szerokich granicach od kilku do ponad 200. Twórcy poprzednio obowiązującego wykazu A czasopism uporządkowali periodyki każdej GT według malejącej wartości współczynnika wpływu (*Impact Factor*, IF). Każda, utworzona w opisany sposób, lista rankingowa została następnie podzielona na 4 równe (co do liczby czasopism) grupy, tzw. kwartyle, obejmujące periodyki o coraz niższej wartości IF. W końcu czasopismom (w praktyce publikacjom zamieszczonym w tych czasopismach) kolejnych kwartyli przyznano konkretną liczbę punktów. W ten sposób czasopisma pierwszego (najwyższego) kwartyli otrzymały największą liczbę punktów, a kolejnych odpowiednio mniej. Opisane zasady oceny czasopism z wykazu A nigdy nie były poważnie krytykowane. Myślę, że akceptacja tych zasad wynikała z dwóch powodów:

- czasopisma były klasyfikowane w obrębie plus/minus jednorodnych GT,
- podział czasopism danej GT na nieliczne (4), w miarę „obszerne” kategorie (kwartyle) nie stwarzał zagrożeń, wynikających z braku homogenności niektórych GT; przyczyniał się również do ustabilizowania pozycji czasopisma (w jednym z kwartyli) i, co bardzo ważne, do ustabilizowania liczby punktów przyznawanych za publikację w tym czasopiśmie w kolejnych latach.

Nieco później w niektórych GT wyróżniono piątą kategorię czasopism. Kategoria ta obejmowała periodyki wybitne, odbiegające znacznie pod względem wartości IF od pozostałych (m.in. *Nature* i *Science*). Równocześnie zmieniono i dostosowano liczbę punktów za publikacje zamieszczone w czasopismach kolejnych (teraz już pięciu) kategorii.

Powołany w kwietniu 2012 roku Zespół ds. Oceny Czasopism Naukowych postanowił zmodyfikować zasady i kryteria opisanego wyżej trybu

oceny czasopism z wykazu A. Najważniejsza modyfikacja to wprowadzenie (w miejsce kwartyli) podziału każdej z GT na 8 nierównych (co do liczby czasopism) grup (kategorii). I tak, do kategorii pierwszej zaliczono „czasopisma sklasyfikowane wśród pierwszych 2%” listy rankingowej danej GT. Do kolejnych kategorii przyporządkowano 5, 8, 11, 14, 17, 20 i 23% czasopism. Za publikacje zamieszczone w czasopismach z tak zdefiniowanych kategorii przyznano odpowiednio: 50, 45, 40, 35, 30, 25, 20 i 15 punktów. Pozornie taki zabieg ma sens, ponieważ zachęca do publikowania w czasopismach najlepszych. Niestety – jak zwykle – diabeł tkwi w szczegółach. Jak wcześniej wspomniałem, wyróżnione przez JCR grupy czasopism dość często obejmują periodyki tematycznie niejednolite. Analizując listy rankingowe takich niehomogennych GT, łatwo zauważyć, iż czołowe miejsca tych list okupowane są (z reguły) przez czasopisma jednej wąskiej specjalności naukowej oraz (rzadziej) czasopisma wielodyscyplinarne (multidyscyplinarne). Tak więc, badacze reprezentujący inne specjalności nie mają prawie żadnej szansy publikowania swych wyników w najlepszych (wg wykazu A MNiSW) czasopismach – chyba że zdecydują się na śmiały krok zmiany swych zainteresowań badawczych. Aby nie być gołosłownym, podam dwa interesujące przykłady (na podstawie wykazu JCR z roku 2013). W GT *Geography, Physical* trzy najlepsze czasopisma to *Global Ecology and Biogeography*, *Journal of Biogeography* oraz *Quaternary Science Reviews*. Badacz nie zajmujący się biogeografią lub czwartorzędem nie opublikuje więc pracy w czasopiśmie zaliczanym do kategorii pierwszej lub drugiej. Podobnie w GT *Soil Science* czołowe miejsca zajmują czasopisma *Soil Biology and Biochemistry*, *Plant and Soil* oraz *Soil & Tillage*. Wnioski wydają się oczywiste. Należy ponadto zwrócić uwagę, że opisane problemy w niewielkim stopniu dotyczą GT obejmujących liczne czasopisma, są natomiast wyraźnie widoczne w przypadku grup, do których zaliczono od kilku do 30–40 periodyków. Analiza bazy JCR wskazuje, że takich GT jest całkiem sporo. W niektórych skrajnych przypadkach nasuwają się następujące pytania: W jaki sposób taką czy inną GT, złożoną z kilku, a nawet kilkunastu czasopism, można podzielić na 8 „nierównych co do liczby periodyków” kategorii? Jak w takich przypadkach przypisać (rozsądnie) punkty za umieszczone w nich publikacje? Nie znajduję prostej odpowiedzi na te pytania.

Innym problemem, wynikającym z nowego trybu oceny, będzie częste (a przynajmniej częstsze niż dotychczas) „przemieszczanie się” periodyków z kategorii do kategorii w kolejnych publikowanych przez MNiSW wykazach czasopism. Zjawisko to (związane ze zmianą IF czasopism w zasobach bazy JCR) było oczywiście znane. Dotychczas dotyczyło ono jednak stosunkowo niewielkiej liczby periodyków, sklasyfikowanych w pobliżu granic sąsiadują-

cych kwartyli. Zwiększenie liczby kategorii czasopism z 4 do 8 doprowadziło do powstania aż 7 takich stref granicznych. I znów, podobnie jak w przypadku opisanych wyżej problemów, obserwowanych w niehomogennych GT, kłopoty są tym większe, im mniejsza liczba czasopism w konkretnej GT. Warto zwrócić uwagę, że w przypadku GT złożonych z kilku lub kilkunastu periodyków do 2 najwyższych kategorii (50 i 45 pkt) zaliczone zostały pojedyncze periodyki (można to łatwo sprawdzić, porównując wykaz A MNiSW z listą JCR). W takich GT nawet nieznaczna zmiana wartości IF może spowodować spadek (lub awans) czasopisma nawet o 2 kategorie. Obecnie, gdy przywiązywanie nadmiernej wagi do danych naukometrycznych jest powszechnie krytykowane, zmiana liczby punktów przyznawanych za publikację w tym samym czasopiśmie w kolejnych latach sprawozdawczych (ze względu na drobne wahania IF w bazie JCR) wydaje się nie do zaakceptowania.

Nie nasuwa mi się żadne odpowiednie podsumowanie tego krótkiego tekstu. Może poza jednym: niezły i powszechnie akceptowany tryb oceny czasopism z listy JCR został zastąpiony systemem wyraźnie niedoskonałym i ryzykownym – najprawdopodobniej bez precyzyjnej analizy zawartości bazy JCR. A przecież „lepsze jest wrogiem dobrego” – to stara, powszechnie sprawdzająca się zasada.